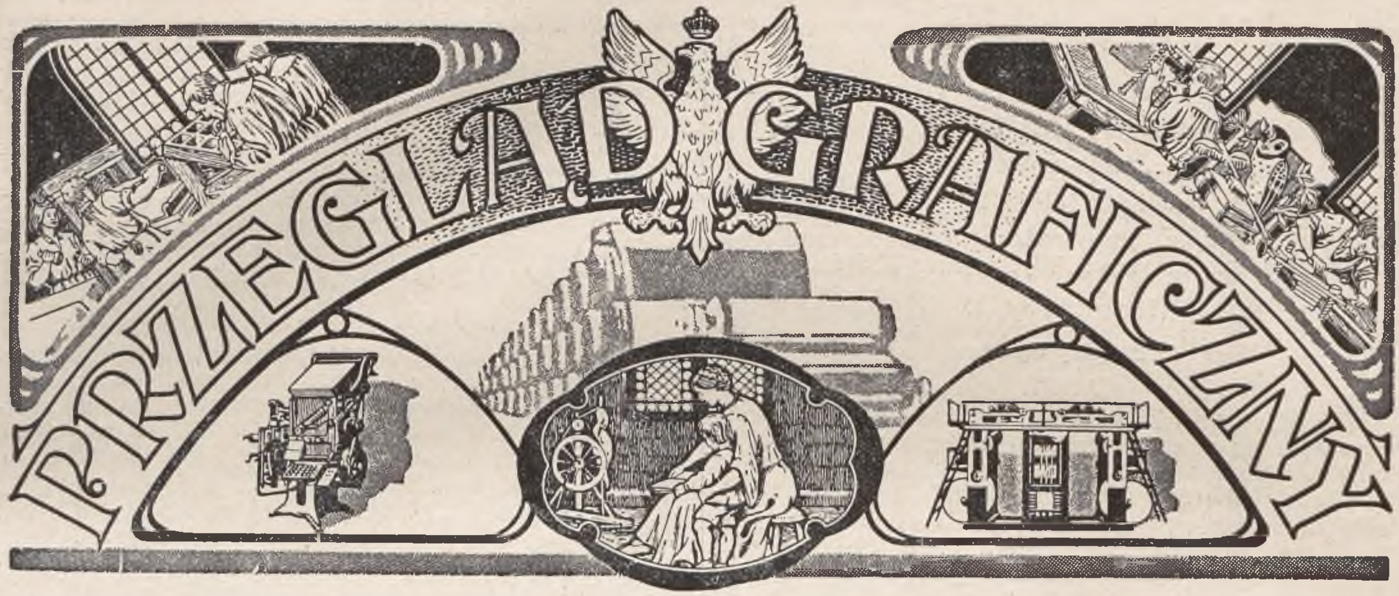
Nr. 12. Poznań, środa, 19 marca 1930. Rocznik 11.




**Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce**
**z siedzibą w Warszawie,**
zrzeszającego Organizacje Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Warszawskiego.
Telefon nr. 25-55 — Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 202868

# Egzaminy uczniowskie

## w Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu.

**Do egzaminów w zawodzie graficznym** w okręgu poznańskim zgłosili się następujący kandydaci, którzy zdali egzamin w dniach od 10–14 marca 1930 r., według poniższego zestawienia:

1. Judek Kazimierz, składacz z Drukarni Stołecznej — Poznań, predykaty: w praktyce 3, w teorji 3.
2. Bartkowiak Leon, składacz z Drukarni Roman Szymański — Chodzież, 3 — 3.
3. Cichoszewski Leon, składacz z Drukarni Literackiej — Poznań, 3 — 3.
4. Maennel Heinz, składacz z Drukarni J. B. Lange — Gniezno, 3 — 3.
5. Bartkiewicz Zenon, składacz z Drukarni Kowalczyk — Poznań, 2 — 2.
6. Dolski Teodor, składacz z Drukarni Goniec Wielkp. — Poznań, 2 — 2.
7. Różański Stefan, składacz z Drukarni „Lech" — Gniezno, 3 — 3.
8. Zielnica Zygmunt, składacz z Drukarni „Kupiec" — Poznań, 2 — 2.
9. Maciejewski Konrad, składacz z Drukarni K. Bonowski — Wągrówiec, 3 — 3.
10. Wlekły Franciszek, składacz z Drukarni Kresowej — Nowy Tomyśl, 3 — 2.
11. Płotek Roman, składacz z Drukarni Spółkowej — Kępno, 3 — 3.
12. Kuźmierek Edmund, składacz z Drukarni A. Skrzynecki — Gostyń, 2 — 1.
13. Falak Antoni, składacz z Drukarni L. Wróbel — Wolsztyn, 3 — 3.
14. Strzelecki Edmund, składacz z Drukarni „Lech" — Gniezno, 3 — 2.
15. Owczak Jan, składacz z Drukarni J. Dwornik, Ostrów, 3 — 3.
16. Wojnecki Stanisław, składacz z Drukarni K. Bonowski — Wągrówiec, 3 — 3.
17. Krystkowiak Edmund, składacz z Drukarni L. Kapela — Poznań, 3 — 3.
18. Liebsz Bronisław, składacz z Drukarni Wydawniczej, Poznań, 2 — 3.
19. Gawroński Stanisław, składacz z Drukarni Polskiej — Poznań, 1 —1.
20. Golab Eryk, składacz z Drukarni O. Rauscher — Mogilno, 3 — 3.
21. Bogdaszewski Bogdan, składacz z Drukarni J. Majerowicz — Jarocin, 3 — 2.
22. Adolph Karol, składacz z Drukarni Frank — Rawicz, 3 — 3.
23. Kaczmarek Józef, składacz z Drukarni „Lech" — Gniezno, 3 — 3.
24. Kwiatkowski B., maszynista z Drukarni J. Piotrowski — Poznań, 3 — 3.
25. Trojanek Piotr, maszynista z Drukarni J. Piotrowski — Poznań, 3 — 3.
26. Wieczorek Jan, maszynista z Drukarni „Gazeta Powszechna" — Poznań, 3 — 3.
27. Wojtkowiak Teodor, maszynista z Drukarni „Lech" — Gniezno, 3 — 3.
28. Nowak Ignacy, maszynista z Drukarni „Kupiec" — Poznań, 3 — 3.
29. Knapik Czesław, maszynista z Drukarni J. Majerowicz — Jarocin, 3 — 3.
30. Ceranka Alojzy, maszynista z Drukarni Mieszczańskiej — Poznań, 3 — 3.
31. Kunicki Władysław, maszynista z Drukarni Handlu i Przemysłu — Poznań, 3 — 2.
32. Przybylski Edward, maszynista z Drukarni Przemysłowej — Poznań, przepadł.
33. Kujawa Stanisław, maszynista z Drukarni T. Piątkowski — Poznań, 2 — 1.
34. Sochacki Bogdan, maszynista z Drukarni „Lech" — Gniezno, przepadł.
35. Majer Witold, litograf z Drukarni Zakł. Graf. K. Ziółkowski — Poznań, 2 — 2.
36. Szmata Józef, kamieniodrukarz z Drukarni Zakł. Graf. Putiatycki — Poznań, 3 — 3.
37. Niemir Edmund, kamieniodrukarz z Drukarni Zakł. Graf. K. Ziółkowski — Poznań, 2 — 2.
38. Klauze Sylwester, kamieniodrukarz z Drukarni Katolickiej — Poznań, 2 — 2.
39. Skrzypiński Leon, chemigraf z Drukarni „Gonia" — Poznań, 3 — 3.
40. Śniegocki Marjan, chemigraf z Drukarni „Gonia" — Poznań, 2 — 3.
41. Skowroński Wacław, retuszer z Drukarni Św. Wojciecha — Poznań, 2 — 3.

Objaśnienie: Predykaty: 1 — bardzo dobrze, 2 — dobrze, 3 — dostatecznie.

# Projekt ustawy prasowej

wysunięty przez

**Radę Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism**

w dniu 21 lutego 1930 r.

(Rozdział o książce, zatwierdzony przez Zarząd Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek.)

## Rozdział I.

### Przepisy ogólne.

Art. 1.

§ 1. Ustawa niniejsza ma zastosowanie do wszelkiego rodzaju druków, prócz wymienionych w § 2.

§ 2. Nie ma zastosowania:

a) do papierów wartościowych,

b) do druków, przeznaczonych do użytku domowego, towarzyskiego, zawodowego lub organinizacyjnego,

c) do druków, przeznaczonych do użytku przemysłu, handlu lub innego zawodu,

d) z zastrzeżeniem przewidzianem w art. 6 § 4 do utworów muzycznych bez tekstu słownego i druków artystycznych, mających charakter oryginału,

e) do kar wyborczych,

f) do wszelkich druków lub pism wydawanych perjodycznie, a powielanych sposobem chemicznym (litografowanych, autografowanych i t. p.) o ile są one przeznaczone wyłącznie dla redakcji i tylko wśród redakcyj czasopism rozpowszechniane.

Art. 2.

Za druki uważa się wszelkiego rodzaju wytwory graficzne, odbite sposobem mechanicznym lub środkami chemicznemi i przeznaczone do rozpowszechniania.

Art. 3.

§ 1. Czasopismem jest zbiór druków, nie mających tworzyć zamkniętej całości, ukazujących się perjodycznie przynajmniej raz na rok; choćby w nierównych odstępach czasu, pod wspólnym tytułem, w bieżących numerach.

§ 2. Książką jest druk objętości przynajmniej 16 stron, nie będący czasopismem.

## Rozdział II.

### Druki.

Art. 4.

Na każdym druku, prócz wymienionych w art. 1 § 2, powinien być wskazany zakład i miejsce odbicia, wydawca, oraz miejsce wydania.

Art. 5.

§ 1. Jednocześnie z rozpoczęciem rozpowszechniania druku lub wystawieniem go na widok publiczny, a w każdym razie nie później niż w ciągu 24 godzin od chwili wykończenia pierwszych egzemplarzy, jeżeli rozpoczęcie rozpowszechniania lub wystawienie druku wcześniej nie nastąpiło, zarządzający zakładem, w którym druk jest odbijany, winien dostarczyć miejscowej władzy administracyjnej I instancji bezpłatnie jeden egzemplarz obowiązkowy druku.

§ 2. Jeżeli miejsce odbicia i miejsce wydania leży w różnych okręgach, należy dostarczyć po jednym egzemplarzu władzy administracyjnej obu okręgów.

§ 3. Jeżeli druk odbito zagranicą, dostarczenie egzemplarzy jest obowiązkiem wydawcy.

§ 4. Przepisy artykułu niniejszego nie dotyczą druków wydawanych oraz sprowadzanych przez władze państwowe i samorządowe w zakresie ich działania oraz uznane przez Państwo instytucje naukowe.

Art. 6.

§ 1. Niezależnie od przepisów art. 5 zarządzający zakładem, w którym druk odbito, jest obowiązany jednocześnie z rozpoczęciem rozpowszechniania druku dostarczyć bezpłatnie dla celów bibljotecznych po jednym egzemplarzu druku z wyjątkiem wymienionych w art. 3 § 2

a) Bibljotece Uniwersyteckiej w Warszawie
b) „ „ w Krakowie
c) „ „ we Lwowie
d) „ „ w Poznaniu
e) „ „ i Publ. w Wilnie
f) „ „ w Lublinie
g) „ Narodowej w Warszawie
h) „ Publicznej w Warszawie
i) Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Lwowie
j) Bibljotece Raczyńskich w Poznaniu
k) Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu
l) Bibljotece Publicznej w Łodzi

Co do druków odbitych zagranicą, a wydanych w Państwie, obowiązki powyższe ciążą na wydawcy.

§ 2. Książki w rozumieniu art. 3 § 2 winny być dostarczone przez zarządzających zakładem, w którym książkę odbito, w terminie wskazanym w § 1 niniejszego artykułu bezpłatnie dla celów bibljotecznych po jednym egzemplarzu tylko bibljotekom uniwersyteckim oraz Bibljotece Narodowej w Warszawie.

§ 3. Minister W. R. i O. P. może wskazać jeszcze inne Bibljoteki, do których wszystkie lub niektóre druki, z wyjątkiem wymienionych w art. 3 § 2 należy dostarczać bezpłatnie, z tem jednak zastrzeżeniem, ze ogólna liczba dostarczonych na mocy artykułu niniejszego egzemplarzy nie może przekraczać 15.

§ 4. Utwory muzyczne bez tekstu słownego i druki artystyczne, mające charakter oryginału, należy dostarczać tylko w jednym egzemplarzu dla Bibljoteki Narodowej w Warszawie.

§ 5. Przesyłka egzemplarzy druków, dostarczanych bezpłatnie dla celów bibljotecznych, do Bibljotek wskazanych w § 1, 2 i 3 niniejszego artykułu, wolna jest od opłaty pocztowej.

Art. 7.

§ 1. Zarządzający składem druków jest obowiązany dostarczyć władzy administracyjnej I Instancji, w której okręgu skład się znajduje, jeden egzemplarz obowiązkowy druku, sprowadzonego przezeń bezpośrednio z zagranicy, w liczbie ponad 100 egzemplarzy.

§ 2. Przepisy § 1 nie dotyczą druków, sprowadzonych przez władze państwowe i samorządowe tudzież uznane przez państwo instytucje naukowe w ich zakresie działania, oraz wydawnictw naukowych, artystycznych i zbytkownych, jako też druków, które już zostały dostarczone tejże władzy w jakim-

kolwiekbądź okręgu administracyjnym przez inny skład druków.

Art. 8.

§ 1. Minister Spraw Wewnętrznych może odebrać debit pocztowy oraz wydać zakaz rozpowszechniania czasopisma wydawanego zagranicą lub innego druku zagranicznego. Ogłasza się o tem w gazecie urzędowej.

§ 2. Redakcje czasopism mogą otrzymywać za zezwoleniem Ministra Spraw Wewnętrznych po jednym egzemplarzu druków, którym debit pocztowy został odebrany.

Rozdział III.

**Zakłady graficzne i składy druków.**

Art. 9.

Osobą odpowiedzialną za uchybienia przeciwko niniejszej ustawie przy prowadzeniu zakładu graficznego (drukarni, litografji, fotografji i t. p.) jest zarządzający zakładem. Zarządzającym może być właściciel, użytkownik lub dzierżawca, albo osoba przez nich ustanowiona.

Art. 10.

Zarządzającym może być tylko obywatel polski, korzystający z pełni praw obywatelskich.

Art. 11.

§ 1. Zarządzający jest obowiązany zawiadomić o objęciu zarządu władzę administracyjną I Instancji na piśmie w ciągu tygodnia, wskazując swój adres, oraz nazwę zakładu, jego siedzibę i właściciela względnie użytkownika lub dzierżawcę.

§ 2. O wszelkich zmianach należy zawiadomić w ciągu tygodnia od chwili, kiedy zmiana nastąpiła.

§ 3. Przepisy § 1 i 2 nie mają zastosowania do zakładów i składów państwowych.

Art. 12.

§ 1. Zarządzający zakładem graficznym powinien prowadzić księgę zamówień druków, podpadających pod przepisy niniejszej ustawy, poświadczoną przez władzę administracyjną I Instancji.

§ 2. Do księgi należy przed przystąpieniem do wykonania zamówień wpisać tytuł, wydawcę, jego adres oraz liczbę odbijanych egzemplarzy.

Rozdział IV.

**Czasopisma.**

Art. 13.

§ 1. Na każdym egzemplarzu czasopisma powinien być wskazany zakład i miejsce odbicia, wydawca, redaktor odpowiedzialny oraz miejsce wydania, a także numer bieżący i data.

§ 2. Jeżeli jest kilku redaktorów odpowiedzialnych, należy wymienić wszystkich ze wskazaniem, kto za który dział odpowiada.

Art. 14.

Redaktorem odpowiedzialnym może być tylko obywatel polski, korzystający z pełni praw obywatelskich, zamieszkały w Polsce i nie piastujący mandatu posła lub senatora.

Art. 15.

Kto zamierza wydawać czasopismo powinien złożyć zgłoszenie do właściwej władzy administracyjnej I Instancji i wskazać:

a) tytuł wydawnictwa, jego zakres, terminy i miejsce wydania,
b) adres redakcji i administracji,
c) imię, nazwisko i adres redaktora odpowiedzialnego,
d) zakład, w którym czasopismo będzie odbijane,
e) imię, nazwisko i adres wydawcy,
f) złożyć wspólnie z redaktorem odpowiedzialnym oświadczenie, że redaktor ten odpowiada warunkom art. 14.

Art. 16.

Władza administracyjna obowiązana jest wydać natychmiast bezpłatne potwierdzenie dokonanego zgłoszenia.

Art. 17.

Wolno rozpocząć wydanie czasopisma, jeżeli władza administracyjna bądź nie udzieli odpowiedzi w ciągu 7 dni, bądź przed ich upływem zawiadomi, że zgłoszenie nie nastręcza wątpliwości, wskazanych w art. 18.

Art. 18.

§ 1. Rozpoczęcie wydawania czasopisma należy wstrzymać, jeżeli władza administracyjna zawiadomi na piśmie zgłaszającego przed upływem 7 dni od chwili otrzymania zgłoszenia:

a) że zgłoszenie nie zawiera danych, wskazanych w art. 15,
b) że redaktor nie odpowiada warunkom art. 14,
c) że tytuł czasopisma jest taki sam, jak w tymże czasie wydawanego lub zgłoszonego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej albo też przez wydawcę przejściowo zawieszonego,

d) że tytuł czasopisma jest podobny do tytułu czasopisma, wydawanego w tymże czasie na obszarze Rzeczypospolitej.

§ 2. Tożsamość tytułu z pismem zawieszonem nie może stać na przeszkodzie, jeżeli od daty zawieszenia pisma upłynęło lat 3.

§ 3. Władza administracyjna może zwolnić zgłaszającego się od dotrzymania siedmiodniowego terminu.

Art. 19.

Zgłoszenie traci moc, jeżeli w ciągu roku od jego dokonania czasopismo nie ukazało się lub jeżeli przerwa w wydawnictwie trwa ponad rok.

Art. 20.

Zmianę w okolicznościach, wskazanych w zgłoszeniu wymienionym w art. 15, należy zgłosić w ciągu trzech dni. W tymże terminie należy wskazać nowego redaktora odpowiedzialnego, jeżeli się okaże, że poprzedni nie odpowiada warunkom art. 14.

Zmiana w okolicznościach podanych w zgłoszeniu oraz ujawnienie niezgodności okoliczności podanym w zgłoszeniu z istotnym stanem rzeczy, nie wstrzymuje w żadnym razie wydawania czasopisma.

Art. 21.

Przepisy art. 15 — 20 nie dotyczą wydawnictw państwowych i samorządowych w zakresie ich działania.

Rozdział V.

**Książki.**

Art. 22.

Na każdym egzemplarzu książki powinien być wskazany zakład i miejsce odbicia, wydawca oraz miejsce wydania.

Art. 23.

Wydawcą książek może być każdy, korzystający z pełni praw obywatelskich, zamieszkały w Polsce.

Art. 24.

Kto zamierza wydawać książki, powinien złożyć zgłoszenie do właściwej władzy administracyjnej I Instancji i wskazać:

a) imię i nazwisko wydawcy względnie nazwę firmy wydawniczej,
b) adres wydawcy,
c) zakład, w którym książka będzie odbijana.

Art. 25.

Władza administracyjna obowiązana jest natychmiast wydać potwierdzenie dokonanego zgłoszenia.

Art. 26.

Wolno rozpocząć wydawanie książek, jeśli władza administracyjna bądź nie udzieli odpowiedzi w ciągu siedmiu dni, bądź przed ich upływem zawiadomi, że zgłoszenie nie nastręcza wątpliwości wskazanych w artykule 27.

Art. 27.

§ 1. Rozpoczęcie wydawania książek należy wstrzymać, jeżeli władza administracyjna zawiadomi na piśmie zgłaszającego przed upływem siedmiu dni od chwili otrzymania zgłoszenia:

a) że zgłoszenie nie zawiera danych wskazanych w art. 24,
b) że wydawca nie odpowiada warunkom, zawartym w art. 23,
c) że firma wydawcy ma brzmienie identyczne lub zbliżone do firmy już zgłoszonej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 2. Ochrona nazwy według art. 27 § 1 p. c. ustaje po pięciu latach nieczynności wydawnictwa.

Art. 28.

Firmy, trudniące się wydawaniem książek w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, winny w ciągu sześciu miesięcy od jej ogłoszenia przeprowadzić formalności rejestracyjne według art. 24.

Art. 29.

Zmiany w okolicznościach, wskazanych w zgłoszeniu, wymienionem w art. 24, należy zgłosić w ciągu dni 30.

Art. 30.

Przepisy rozdziału V nie dotyczą wydawnictw państwowych i samorządowych oraz wydawnictw książek prowadzonych przez czasopisma.

Rozdział VI.

**Sprostowania i ogłoszenia w czasopismach.**

Art. 31.

§ 1. Redaktor odpowiedzialny jest obowiązany umieścić bezpłatnie w czasopiśmie nadesłane mu przez urząd państwowy lub osobę interesowaną sprostowanie rzeczowe istoty faktu podanego lub opisanego w czasopiśmie.

§ 2. Sprostowanie powinno być zamieszczone w jednym z dwuch najbliższych numerów, a w czasopismach codziennych w ciągu 4 dni, licząc od dnia otrzymania sprostowania, w tym samym dziale, takim samym drukiem, co prostowana wiadomość.

Art. 32.

§ 1. Sprostowanie należy wydrukować w języku czasopisma.

§ 2. Nadsyłający sprostowanie w języku polskim może żądać od redaktora odpowiedzialnego przetłumaczenia bezpłatnie sprostowania na język czasopisma.

Art. 33.

Redaktor odpowiedzialny ma prawo odmówić sprostowania:

a) jeżeli sprostowanie jest więcej niż o 10 wierszy dłuższe od notatki lub artykułu, którego dotyczy,
b) jeżeli sprostowanie zawiera twierdzenie niezgodne z prawdą lub treść karalną,
c) jeżeli sprostowanie nie dotyczy istoty faktu podanego lub opisanego w czasopiśmie względnie omawia sprawy, które nie były w niem poruszone,
d) jeżeli forma sprostowania nie jest poprawna,
e) jeżeli sprostowanie nadesłała osoba, której prostowana wiadomość nie dotyczy,
f) jeżeli sprostowanie nie jest podpisane przez osobę interesowaną.

Art. 34.

§ 1. Odmawiając umieszczenia sprostowania, redaktor jest obowiązany w ciągu czterech dni od daty jego otrzymania zawiadomić nadsyłającego o przyczynie odmowy, a jeżeli odmowa jest oparta na art. 33 lit. b. c lub d, wskazać przytem ustępy, nie nadające się, zdaniem redaktora, do umieszczenia.

§ 2. Redaktor nie może odmówić umieszczenia sprostowania i żądać nowych zmian, jeżeli sprosto-

wanie zmieniono w sposób wyłączający zastosowanie w art. 33.

Rozdział VII.

## Przestępstwa prasowe.

Art. 35.

§ 1. Za przestępstwa w treści czasopisma odpowiada autor, w razie zaś gdy autor jest nieznany lub nie może być pociągnięty do odpowiedzialności, a także w razie gdy redaktor odpowiedzialny czasopisma odmawia wskazania autora, odpowiedzialność spada na redaktora odpowiedzialnego.

§ 2. Nie wolno przedsiębrać żadnych środków mających na celu zmuszenie redaktora odpowiedzialnego lub personelu redakcyjnego, jako też personelu drukarni do wskazania autora notatki lub artykułu anonimowego lub podpisanego pseudonimem, umieszczonego w czasopiśmie; wzbroniona jest również rewizja w tym celu w lokalu redakcji.

§ 3. Za przestępstwa w treści książki oraz innych druków, niż czasopisma i książki, odpowiada autor, w razie zaś gdy autor jest nieznany lub nie może być pociągnięty do odpowiedzialności, odpowiada wydawca.

Art. 36.

§ 1. Kto uchybia przepisom art. 4, 13 i 22 niniejszej ustawy, ulega grzywnie do zł 100,—.

§ 2. Kto uchybia przepisom art. 5 — 8, 11, 12, 17 — 20, 26 — 29 niniejszej ustawy, ulega grzywnie do zł 500,—.

§ 3. Druki, wypuszczone bez zachowania przepisów art. 4, 13 i 22, mogą ulegać konfiskacie.

§ 4. W razie skazania za niedostarczenie egzemplarzy, sąd orzeka obowiązek ich dostarczenia.

Art. 37.

Kto prowadzi zakład graficzny, którego działalność sąd wstrzymał, ulega karze aresztu do 1 miesiąca i grzywny do zł 1 000,—, lub jednej z kar.

Art. 38.

§ 1. Redaktor, który bez wskazanej w art. 33 podstawy prawnej nie umieści nadesłanego mu sprostowania, ulega karze grzywny do zł 500,—.

§ 2. Nieumieszczenie sprostowania niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku pociąga za sobą ponowną odpowiedzialność w myśl § 1.

§ 3. Ściganie przestępstwa w artykule niniejszym, o ile dotyczy sprostowania nadesłanego przez osobę lub instytucję prywatną, odbywa się na podstawie skargi prywatnej.

Art. 39.

§ 1. Kto umieszcza w druku ogłoszenie, zabronione przez ustawę lub rozporządzenie władzy, ulega karze grzywny do zł 500,—.

§ 2. Sąd może orzec konfiskatę druku.

Art. 40.

§ 1. Kto w druku wzywa do składek na zapłacenie grzywien lub innych należności, zasądzonych wyrokiem karnym, albo ogłasza o złożenie powyższych składek, albo w inny sposób wyraża uznanie przestępcy w związku z wyrokiem skazującym, ulega karze grzywny do zł 1 000,—.

§ 2. Sąd może orzec konfiskatę druku.

Art. 41.

§ 1. Kto świadomie czyni przedruki druku skonfiskowanego lub zajętego w częściach, które spowodowały konfiskatę bądź zajęcie, albo rozpowszechnia druk skonfiskowany bądź zajęty, lub druk zagraniczny, pozbawiony debitu bądź zakazany, ulega grzywnie do zł 1 000,—.

§ 2. Jeżeli przestępstwo popełniono nieumyślnie, winny ulega karze grzywny do zł 500,—.

Art. 42.

Kto w druku uchybia przystojności przez zamieszczanie świadomie bezwstydnych utworów, słów lub wizerunków, ulega karze aresztu do 6 miesięcy lub karze grzywny do zł 1 000,—.

Art. 43.

Kto rozpowszechnia w druku świadomie fałszywą wiadomość alarmującą, mogącą wywołać rozruchy, panikę, lub inne poważne zakłócenie normalnego biegu życia społecznego, ulega karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywnie do zł 3 000,— lub jednej z tych kar.

Art. 44.

Kto wymienioną w art. 43 fałszywą wiadomość rozpowszechnia przez lekkomyślność lub nieoględność, ulega karze grzywny do zł 1 000,—.

Art. 45.

§ 1. Kto ubliża czci lub powadze Prezydenta Rzeczypospolitej, choćby w jego nieobecności, ulega karze aresztu do 1-go roku i grzywnie do zł 3 000,— lub jednej z tych kar.

§ 2. Dowód prawdy, dobrej wiary i prawdopodobieństwa jest niedopuszczalny.

§ 3. Przestępstwo powyższe będzie ścigane z urzędu.

Art. 46.

Skazując za umyślną obrazę czci sąd może zasądzić od skazanego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę do zł 10 000,—.

Art. 47.

Jeżeli sama treść druku zawiera cechy przestępstwa, sąd orzeka konfiskatę druku, choćby ściganie sprawcy nie mogło nastąpić z powodu nierozpowszechnienia druku lub z innych przyczyn.

Art. 48.

§ 1. Ściganie przestępstwa, popełnionego w treści druku, przedawnia się w ciągu roku, a przestępstwa, przewidzianego w art. 36 — 41, w ciągu 6-ciu miesięcy od chwili, w której rozpowszechniano druk w Państwie, o ile w myśl ogólnych przepisów nie ulega przedawnieniu wcześniejszemu.

§ 2. Przedawnienie nie wyłącza konfiskaty, jeżeli druk jest nadal rozpowszechniany.

§ 3. Przedawnienie nie biegnie, jeżeli postępowanie nie może być rozpoczęte lub dalej prowadzone.

Rozdział VIII.

## Postępowania w sprawach prasowych.

Art. 49.

Orzecznictwo w sprawach o przestępstwa, przewidziane w art. 36, należy do właściwych sądów grodzkich, orzecznictwo w sprawach o przestępstwa, przewidziane w art. 37 — 41 oraz o wszelkie przestępstwa popełnione treścią druku, należy do właściwości sądów okręgowych.

Art. 50.

Sądem miejscowo właściwym jest sąd miejsca wydania druku, a jeżeli to miejsce znajduje się zagra-

nicą lub nieda się ustalić — sąd miejsca odbicia druku, a jeżeli i to miejsce znajduje się zagranicą lub nie da się ustalić — sąd miejsca ujawnienia druku.

Art. 51.

§ 1. W razie oskarżenia o przestępstwo, ścigane z urzędu, pociągające lub mogące pociągnąć za sobą konfiskatę druku, prokurator może zarządzić zajęcie druku.

§ 2. Jeżeli tylko niektóre ustępy druku mają ulec konfiskacie, a druk da się podzielić, należy ograniczyć zarówno konfiskatę, jak zajęcie do części druku. Koszty podzielenia druku ciążą osobę interesowaną.

§ 3. W sprawach z oskarżenia prywatnego lub posiłkowego sąd może zarządzić zajęcie druku na wniosek oskarżyciela.

Art. 52.

§ 1. Przed dokonaniem zajęcia prokurator lub sąd doręcza zawiadomienie o tem na piśmie zarządzającemu zakładem graficznym, a jeżeli chodzi o czasopismo — także i redaktorowi odpowiedzialnemu, wskazując ustępy druku, zawierające treść przestępną.

§ 2. Jeżeli zarządzający zakładem graficznym i redaktor odpowiedzialny nie są obecni w miejscu odbicia druku, zawiadomienie doręcza się dla nich obecnemu pracownikowi zakładu graficznego, a jeżeli i to nie jest możliwe, przybija się na drzwiach wejściowych do zakładu graficznego.

Art. 53.

Druk, z którego usunięto ustępy, ulegające zajęciu w myśl artykułu poprzedniego, nie może ulec zajęciu, jeżeli na miejsce usuniętych ustępów nie wstawiono innych, zawierających cechy przestępstwa.

Art. 54.

§ 1. W razie dokonania przedruku z druku wydanego w kraju z powołaniem źródła, zajęcie nie może nastąpić, jeżeli nie zajęto lub nie skonfiskowano oryginału i jeżeli w przedruku nie wprowadzono takich zmian, które nadają przedrukowi cechy przestępstwa, których nie było w oryginale.

§ 2. Przepis § 1 nie dotyczy przedruków w pismach dostępnych dla szerszej publiczności takich ustępów z dzieł i pism specjalnych, które zawierają treść dopuszczalną w rozprawie naukowej, lecz, ze względu na moralność publiczną, nie nadają się do rozpowszechniania wśród szerszego ogółu.

Art. 55.

W razie zarządzenia zajęcia prokurator obowiązany jest w ciągu trzech dni złożyć do właściwego sądu wniosek o zatwierdzenie zajęcia ze wskazaniem ustępów, zawierających cechy przestępstwa, oraz określeniem przestępstwa i wymienieniem artykułu ustawy karnej.

Art. 56.

§ 1. Sąd właściwy zatwierdza lub uchyla zajęcie na posiedzeniu niejawnem. Orzeczenie będzie wydane w ciągu trzech dni po otrzymaniu wniosku.

§ 2. Postanowienie ulega zaskarżeniu w drodze zażalenia do jednej instancji.

§ 3. Zażalenie nie wstrzymuje wykonania oskarżonego postępowania.

Art. 57.

Zajęcie upada i nie może być następnie zarządzone:

a) jeżeli sąd I Instancji nie zatwierdził go w ciągu siedmiu dni od dnia zarządzenia zajęcia przez prokuratora,
b) w razie podania zażalenia, jeżeli sąd odwoławczy nie rozpoznał go w ciągu 7 dni od chwili wpłynięcia zażalenia do sądu I Instancji.

Art. 58.

Orzeczenie sądu zarządzające lub zatwierdzające zajęcie winno zawierać oznaczenie zajętego utworu lub jego ustępu i powołanie przepisów, na mocy których uznano cechy przestępstwa.

Art. 59.

Sąd zarządza niezwłocznie doręczenie odpisu orzeczenia prokuratorowi lub oskarżycielowi prywatnemu, zarządzającemu zakładem graficznym oraz wydawcy i redaktorowi odpowiedzialnemu, jeżeli miejsce ich zamieszkania w Państwie jest znane, przy zajęciu druku wydanego i odbitego zagranicą — zarządzającemu składem druków, a przy zajęciu druków, na których nie wskazano nakładcy, ani miejsca odbicia — osobie, u której zajęty druk ujawniono.

Art. 60.

§ 1. Niezależnie od przepisu art. 59 orzeczenie o zajęciu winno być wywieszone w sądzie i ogłoszone w gazecie urzędowej, a gdy dotyczy czasopisma także i w tem czasopiśmie bezpłatnie z zachowaniem przepisów art. 32.

§ 2. W sprawach z oskarżenia prywatnego lub posiłkowego przepis § 1 stosuje się tylko na wniosek oskarżyciela, po złożeniu przez niego kwoty potrzebnej na koszta ogłoszenia.

Art. 61.

§ 1. Jeżeli postępowania karnego jeszcze nie wszczęto, prokurator jest obowiązany w ciągu siedmiu dni od zapadnięcia orzeczenia, zatwierdzającego zajęcie, złożyć akt oskarżenia lub wniosek o orzeczenie konfiskaty.

§ 2. W razie niezłożenia tego wniosku w terminie powyższym zajęcie upada i nie może być ponownie zarządzone.

Art. 62.

Jeżeli prokurator uzna, że niema podstaw do wytoczenia sprawy karnej z powodu, że rozpowszechnienie druku, zawierającego cechy przestępstwa, nie nastąpiło, albo jeżeli sprawców przestępstwa nie wykryto, albo jeżeli z innej przyczyny ścigać ich nie można, prokurator składa właściwemu sądowi wniosek o orzeczenie konfiskaty.

Art. 63.

Postępowanie sądowe na podstawie wniosku o orzeczenie konfiskaty toczy się tak samo, jak na podstawie aktu oskarżenia ze zmianami i uzupełnieniami wskazanemi w art. 64—71.

Art. 64.

§ 1. Wezwania i inne pisma sądowe doręcza się w miarę możności osobom, które byłyby oskarżonemi, gdyby przeszkoda do ich ścigania nie zachodziła.

§ 2. W razie niemożności doręczenia wezwania wywiesza je u wejścia do sądu, a inne pisma pozostawia się w aktach sprawy.

Art. 65.

Osoby interesowane mają prawo wziąć udział w postępowaniu sądowem. Służą im prawa oskarżonego.

Art. 66.

§ 1. Jeżeli wezwania na rozprawę nie doręczono i nikt się nie stawił, wyrok, orzekający konfiskatę wraz z uzasadnieniem, ogłasza się w gazecie urzędowej.

§ 2. Wyrok ulega wykonaniu po upływie miesiąca od daty powyższego ogłoszenia, jeżeli go nikt w tym okresie nie zaskarżył.

Art. 67.

Osoby interesowane, którym wezwanie doręczono, mogą zaskarżyć wyrok według zasad ogólnych.

Art. 68.

§ 1. Osoby interesowane, którym wezwań nie doręczono, mogą złożyć do sądu I lub II Instancji, zależnie od tego, gdzie konfiskatę ostatecznie orzeczono, wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w ich obecności.

§ 2. Wniosek taki składa się w terminie zawitym 14-dniowym od chwili, kiedy osoba interesowana dowiedziała się o zapadnięciu wyroku, orzekającego konfiskatę.

Art. 69.

Przeprowadzenie postępowania o konfiskatę nie wyłącza niemożliwości wszczęcia następnie postępowania karnego o to samo przestępstwo.

Art. 70.

W razie wszczęcia postępowania karnego przed ukończeniem postępowania o konfiskatę, to ostatnie postępowanie upada i sąd rozpoznaje kwestje winy i konfiskatę łącznie.

Art. 71.

Orzeczenie, zapadłe w postępowaniu o konfiskatę, nie wiąże sądu orzekającego w postępowaniu karnem i traci moc z chwilą zapadnięcia wyroku karnego.

Rozdział IX.

**Odszkodowanie za zajęcie druku.**

Art. 72.

§ 1. Jeżeli zajęcie ustało, a następnie nie orzeczono prawomocnie konfiskaty druku, albo nie wszczęto w terminie postępowania sądowego, poszkodowany może żądać odszkodowania od Skarbu Państwa za szkody i straty materjalne i krzywdę moralną.

§ 2. Powództwo można wnieść w ciągu roku od ukończenia postępowania sądowego, a jeżeli postępowania sądowego nie wszczęto — w ciągu roku od ustania zajęcia.

§ 3. Wyrok sądu I Instancji ulega natychmiastowemu wykonaniu w części, zasądzającej odszkodowanie za szkody i straty materjalne.

**Przepisy przechodnie.**

Art. 73.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem (dzień trzeba ściśle oznaczyć).

Art. 74.

Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą:

a) ustawy, wymienione w art. 106, uchylonego uchwałą Sejmu z dnia 19 września 1927 roku, rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r., poz. 398 i w art. 13 uchylonego uchwałą, rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r. poz. 399.

b) rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1929 r. poz. 398 i 399, uchvlone uchwałą Sejmu z dnia 19 września 1927 r., o ile uchwała uchylająca te rozporządzenia nie będzie ogłoszona przed ogłoszeniem niniejszej ustawy.

c) Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1927 r. poz. 1010 i 1011.

## Projekt wprowadzenia cła od książek polskich drukowanych zagranicą.

Z początkiem roku bieżącego prasa codzienna poruszyła ważną sprawę druku polskich książek zagranicą, wykazując ile szkód ponosi przez to nasz przemysł graficzno-wydawniczy.

Prasa zawodowa, omawiając tę ważną sprawę, niejednokrotnie podkreślała, że polska książka — cała powinna powstawać w Polsce. Od autora, wydawcy i księgarza aż do papiernika, drukarza i introligatora.

Tymczasem niektóre firmy wydawnicze drukowały polskie książki zagranicą i zupełnie bez cła wprowadzały je do Polski. Tłumaczono ten niepatrjotyczny proceder rzekomą taniością tamtejszych drukarń i papierni.

Gdyby nawet tak było i gdyby pominąć karygodne forytowanie obcego przemysłu na niekorzyść własnego, czytelnik, odbiorca książki nic na tem nie zyskiwał. Cały zysk tonął w kieszeni przedsiębiorczego wydawcy, bowiem drukowane zagranicą książki sprzedawano po takich samych cenach, jak drukowane u nas.

Dlatego z uznaniem powitać należy projektowane wprowadzenie cła od książek polskich drukowanych zagranicą.

Nasze sfery przemysłowe, papiernicze i graficzne słusznie uważają za konieczne wprowadzenie jak najszybciej ochrony celnej dla importu książki zagranicznej, nim wejdzie w życie nowa taryfa celna, która przewiduje stawkę, na książki w języku polskim w wysokości 120 zł za 100 kg.

Zarządzenie to obroni nasz rynek wewnętrzny od dezorganizacji, a przedewszystkiem interesy naszego przemysłu graficznego i papierniczego bynajmniej nie uszczuplając korzyści czytelników książek.

## Benjamin Franklin.

Dnia 17 stycznia obchodziły Stany Zjednoczone rocznicę urodzin Benjamina Franklina, amerykańskiego apostoła oszczędności. Benjamin Franklin, to jeden z największych mężów, jakich wydała Ameryka. Rozpoczął on świetną karjerę życiową z dolarem w kieszeni i bochenkiem chleba pod pachą.

A dawno to było, bo przeszło 200 lat, kiedy z rodzinnego Bostonu przybył Franklin do Filadelfji jako 17 letni chłopak, aby później zasłynąć jako najwybitniejszy w Ameryce drukarz, redaktor i wydawca, jako jeden z nielicznych obywateli, którzy podpisali słynną Deklarację Niepodległościową, oraz Konstytucję Stanów Zjednoczonych.

Całe życie Franklina było jakby nieprzerwanem pasmem działalności niezwykle rzutkiej a pożytecznej.

Założył najgłośniejszy w Ameryce klub, zwany Junto, z którego debat wyłonił cały szereg poważnych instytucyj naukowych, jak: Uniwersytet Pensylwański, Amerykańskie Towarzystwo Filozoficzne i Filadelfijska Bibljoteka.

Wydawał mnóstwo gazet w Pensylwanji, które cieszyły się olbrzymią poczytnością, a jego kalendarz „biednego Ryszardka“, rozchodzący się rocznie w dziesięciu tysiącach egzemplarzy, był swego czasu najpotężniejszą książką w Stanach Zjednoczonych.

Był też Franklin niestrudzonym wynalazcą. Nazywają go ojcem reklamy dziennikarskiej, a także patronem sztuki optycznej, gdyż pierwszy wynalazł okulary. On pierwszy wykazał, że błyskawica jest zjawiskiem elektrycznem i wynalazł gromochrony. Wywołał rewolucję w systemi opalania mieszkań, zaprowadziwszy zwyczaj otwartych ognisk kominkowych.

W sztuce drukarskiej wprowadził sporo nowości. Drukował banknoty kolonjalne, a do dziennikarstwa zastosował poraz pierwszy kartony obrazkowe, przyczem sam je rysował, sam je rył w miedzi i sam wytwarzał następnie gotowe do druku klisze. Jemu zawdzięcza się wynalazek odlewania czcionek metalowych, jak i całych płyt drukarskich.

Pierwszy zaprowadził oświetlenie ulic i straże nocne.

Współcześni nazywali go pułkownikiem, bowiem milicję zorganizował. Na odezwę Franklina zgłosiło się w samej Filadelfji tysiąc dwieście milicjantów, a całej Pensylwanji dziesięć tysięcy. Mianowano go pułkownikiem, lecz odmówił przyjęcia tej godności. Stopnia pułkownika dosłużył się dopiero później, podczas wojny francusko-indjańskiej.

Rozpoczął karjerę z jednym dolarem, lecz rychło własną, gorliwą i sumienną pracą, dorobił się wielkiej fortuny. Zwykł był też zawsze żyć dostatnio, dobrze się ubierać i mieszkać wygodnie. A chociaż żył w okresie wszechwładnego panowania peruki, Franklin nie nosił tej francuskiej, lecz w późnej dobie swego żywota lubiał chadzać swobodnie ze swoją rozwianą czupryną.

Takim zna go dotychczas cały naród amerykański i takim czcić go będzie zawsze.

*Janusz Nowacki.*

## Z chwili bieżącej

**40-letni jubileusz zawodowy** obchodził w poniedziałek, 17 marca r. b. dyrektor Drukarni Handlowej, ul. Piekary 20 p. Juljan Tyczka. Praktykę swą rozpoczął w dniu 17 marca 1890 r. w I. Związkowej Drukarni we Lwowie pod zarządem obecnie żyjącego jeszcze dyr. p. Albina Todschindlera. Szan. Jubilatowi życzymy z całego serca przy czerstwem zdrowiu doczekania się złotego jubileuszu w swoim zawodzie.

**Konkurs na roboty drukarskie.** Główny Urząd Statystyczny wzywa do składania ofert na druk tomu skróconego Rocznika Statystycznego w wydaniu polskiem, przy nakładzie 1 500 egz. i w wydaniu angielskiem 500 egz., — przyczem zaznacza się, że ze składu polskiego będzie usunięty tekst polski (główki, boczki, notki) i zastąpiony tekstem angielskim. Format tomu 10×16 cm. Objętość około 100 kolumn tabel nonparelowych. Termin wykonania w ciągu miesiąca od daty oddania rękopisu do drukarni. Papieru na druk dostarczy Urząd. — Bliższe informacje oraz wzory otrzymać można w Oddziale Drukarskim Urzędu (telefon 303-22). W składanych ofertach należy podać ceny jednostkowe za: skład 1 kolumny tabel nonparelem w języku polskim, skład 1 kolumny nonparelem w języku angielskim, skład 1 kolumny tabel nonparelem w języku polsko-angielskim, skład 1 kolumny tabel medjavel w języku polskim, skład 1 kolumny tabel medjavel w języku angielskim, skład 1 kolumny tabel medjavel w języku polsko-angielskim, skład 1 kolumny tabel petit kursywa w języku polskim, skład 1 kolumny petit kursywa w języku angielskim, skład 1 kolumny petit kursywa w języku polsko-angielskim, skład 1 kolumny tekstu nonparelem w języku polskim, skład 1 kolumny tekstu nonparelem w języku angielskim, skład 1 kolumny, tekstu nonparelem w języku polsko-angielskim, okładka tomu (4 strony) skład, narządzenie, druk i zbroszurowanie 1 000 egz. i każdy następny 1 000, okładka tomu (2 strony) skład, narządzenie, druk i zbroszurowanie 1 000 egz. i każdy następny 1 000, skład karty tytułowej, skład szmuctytułu lub vacatu, narządzenie 1 formy 16-ki, narządzenie 1 formy 8-ki, narządzenie 1 formy 4-ki, narządzenie 1 formy 2-ki, druk 16 stron w 1 000 egz. i każdy następny 1 000, druk 8, 4 lub 2 stron w 1 000 egz. i każdy następny 1 000, zbroszurowanie 1 formy w 1 000 egz., godzina pracy zecera, opakowanie, fracht i portorja.

Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na druk Rocznika skróconego“, wraz z kwitem na złożone wadjum w Centralnej Kasie Państwowej w wysokości 3 proc. oferowanej sumy za druk wydawnictwa należy przesyłać pod adresem Urzędu, Warszawa, Al. Jerozolimska 32, w terminie do dnia 5 kwietnia 1930 roku. Oferty, nie czyniące zadość wyżej wyłuszczonym warunkom, jakoteż składane po terminie, nie będą rozpatrywane. Główny Urząd Statystyczny zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

**Sądownictwo pracy w województwach poznańskiem i pomorskiem.** W związku z wejściem w życie nowej ustawy o sądownictwie pracy, — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości przygotowuje obecnie zasady wprowadzenia sądownictwa pracy w województwach poznańskiem i pomorskiem, gdzie dotychczas istnieją sądy przemysłowe.

**Pretensje za godziny nadliczbowe nie przedawniają się.** Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Mianowicie Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu, uznający pretensje z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych — za przedawnione po upływie 6 miesięcy. Zatem nawet po 6 miesiącach przedawnienie pretensyj do wynagrodzenia za pracę w godzinach pozabiurowych nie następuje.

**Wystawa druków włoskich we Lwowie.** W grudniu ub. r. została otwarta w galerji muzeum im. Lubomirskich wystawa druków włoskich, przechowywanych w lwowskich bibljotekach. Są tam ciekawe rękopisy naprz. przepisane w XIII wieku dzieła Cicerona, kilka wczesnych opraw włoskich, inkunabuły, druki włoskie z XVI wieku pochodzą z ważniejszych ówczesnych ognisk typograficznych. Jest też egzemplarz „Boskiej Komedji“ Dantego z ciekawemi sztychami. Dalsze gabloty mieszczą druki włoskie do XIX wieku, przekłady arcydzieł literatury polskiej na język włoski, dzieła odnoszące się do Mickiewicza, Towiańskiego, legjonów, oraz Polaków we Włoszech i Włochów w Polsce. Wystawę zorganizowało lwowskie koło Związku Bibljotekarzy, a specjalnie kustosz Ossolineum, p. T. Wisłocki.

## Wiadomości z firm

**„Drukpol“ w Grudziądzu.** W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Drukpol“ Jan Steinsalz, Grudziądz, ul. 3 Maja, — Sąd Powiatowy w Grudziądzu zastanawił postępowanie upadłościowe co do majątku spółki, dla braku masy konkursowej, odpowiadającej kosztom postępowania.

# PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

**Z cyklu: Współczesna prasa w Polsce.** 4)

WACŁAW CIECHOWSKI — Białystok.

## Liczebność i poczytność współczesnej prasy polskiej.

Tym sposobem przemysłowo-handlowy charakter naszej prasy został zachowany i jest kultywowany w dalszym ciągu obecnie. Nie chodzi tu jedynie o pisma, propagające pewne kierunki polityczne i reprezentujące je. Grają tu rolę inne właściwości i cechy charakteru narodowego. Wynikiem ich jest ta niezmierna mnogość tygodników, miesięczników, pism fachowych specjalnych itd. Gdyby ktoś zapytał, jakiej profesji ludzi jest w Polsce najwięcej, możnaby mu odpowiedzieć, parafrazując Stańczyka, że dziennikarzy. Policzymy, ilu to ludzi i sił potrzeba dla zapełnienia szpalt prawie 2000 czasopism. Niechby było tylko po pięciu na jedno, a otrzymamy już 10 000-czną rzeszę braci dziennikarskiej. I mimowoli przychodzi pod pióro porównanie: Za czasów Zygmunta I., chociaż najliczniejszym był stan lekarski, a przecie medycyna stała niewysoko. A w Polsce obecnej dziennikarzy nibyto jest dużo, a dziennikarstwo stoi nisko.

Tyle narazie o dziennikarzach, do których zaliczają się i ludzie, którym zdaje się, że mają coś do powiedzenia współrodakom, coś ważnego, co niechybnie pomoże im do szczęścia, a krajowi przyniesie znaczne korzyści, oraz że są urodzonemi wydawcami. Stąd wniosek, że trzeba jedynie zebrać kilka osób podobnych przekonań, założyć pismo, a będzie ono owocnie pracować na pożytek kraju i narodu, a jego założyciele i kierownicy niewielkim kosztem osiągną sławę, szacunek współczesnych i wdzięczność potomnych. To, że na wydawanie czasopism i prowadzeniu ich trzeba się znać, mało komu przychodzi do głowy. Każdy niemal jest przekonany, że nie święci garnki lepią, oraz, że w nim drzemie w stanie ukrytym publicysta, redaktor, wydawca.

Tylko w miastach wielkich, gdzie ludzie są popsuci cywilizacją, i to nie zawsze, dla zakładania pisma zbierają kapitał, zapraszają rzeczoznawców i specjalistów, przeważnie wtedy, gdy chodzi o pismo codzienne. Inaczej rzecz się ma, gdy trzeba założyć tygodnik, miesięcznik, a zwłaszcza pismo o charakterze lokalnym. Te powstają według następnego szablonu:

Zebrało się powiedzmy kółko zwolenników „Krzyżówek" i gry szachowej i postanowiło zorganizować się. Pierwszym postulatem dla zapewnienia dla tego kółka należytego stanowiska i rozwoju jest koniecznie wydawanie organu, a więc: tygodnika, dwutygodnika lub miesięcznika.

By dane kółko miało do powiedzenia rodakom aż tyle, że nie może wystarczyć do zapełnienia perjodycznie całego arkusza lub więcej bibuły nowościami z zakresu szachów i owych aktualnych „rozrywek", nad tem absolutnie nikt się nie zastanawia. I oczywiście, w wyniku literalnie po pierwszych dwóch najwyżej trzech numerach już niema o czem pisać. Nie zasilane pomysłami, nowościami, a przytem pozbawione poważniejszych podstaw finansowych, pismo wychodzi nieregularnie, nieczytane, nikomu w gruncie rzeczy niepotrzebne.

Uwagi te dotyczą w równej mierze pism, poświęconych rozmaitym zagadnieniom specjalnym, jak i zawodowych. Że młynarze, szewcy, krawcy, fryzjerzy, zegarmistrze, felczerzy, maszyniści chcą mieć i mają własne organy jest to rzeczą zrozumiałą i ze wszechmiar zasługującą na uznanie, ale by naszym towarzystwom i związkom rolniczym potrzeba było zgórą 40, a jak dobrze policzyć to i 50 pism z zakresu rolnictwa i rozmaitych jego gałęzi — to już jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą. Mawiano kiedyś: daj nam Boże jak najwięcej pism, gdyż tworzą one czytelników.

Ale myśl ta jest słuszną tylko w pewnej mierze, poza którą już obowiązuje inna mądra zasada ogólna: „co nadto to niezdrowo". Mnogość pism w jak najfatalniejszy sposób odbija się na ich poczytności. Gdy w Warszawie, czy innem wielkiem mieście wychodziło cztery do pięciu pism codziennych, każdy człowiek inteligentny starał się je przeczytać, co przychodziło niezmiernie łatwo: w każdej szanującej się cukierni, kawiarence nieledwie były jeżeli nie wszystkie dzienniki, to przynajmniej ich większa część. W ostateczności nie stanowiło zbyt wielkiego wydatku nabycie wszystkich, ale jest to niemożliwem przy obecnych warunkach: nikt nie jest w stanie ani przeczytać wszystkich dzienników wychodzących w danem większem mieście. Niema ich nietylko po cukierniach i kawiarniach, ale nawet w kioskach u sprzedawców ulicznych i piszący te słowa mógłby opowiedzieć tragikomiczną historję o tem, jak pewnego razu, chcąc nabyć numer pewnego pisma codziennego i to nie nowego, lecz wychodzącego od kilku lat, obszedł całą Marszałkowską i Nowy Świat, pytając w każdym kiosku o nie, ale nietylko go nie znalazł, lecz większość sprzedawców upewniała go tonem jak najbardziej stanowczym i płynącym z głębokiego przekonania, że takie pismo wychodziło niegdyś, ale go już oddawna niema. Dopiero udawszy się do administracji owego pisma i tam nabywszy jego numerek niżej podpisany, który już zaczynał wierzyć, że pismo niepostrzeżenie zgasło, miał możność stwierdzić, że cieszy się ono pożądanem zdrowiem i posiada wszystkie działy oraz udziela na swoich łamach rad i wskazówek społeczeństwu, ani dbając o to, że ich społeczeństwo nie czyta.

Z drugiej strony nie można mieć pretensji do sprzedawców, że nie handlują tem czy owem pismem. Jakby wyglądał kiosk, gdyby miał na sprzedaż wszystkie pisma wychodzące w Polsce. Toć trudnoby było się w nich zorjentować sprzedawcy. Gdzieś w Paryżu, czy w innych miastach stołecznych pisma codzienne radzą sobie własnym kolportażem, własnymi sprzedawcami, ale naszych wydawców nie stać na taki zbytek. Pozostają oni w zależności od zsyndy-

kalizowanej zgrai sprzedawców,, która sprzedaje to, co uważa dla siebie za korzystne, bo interesy prasy nic jej nie obchodzą. — Na szczęście stan ten przemija... „Ruch" opanował już w niektórych miastach kioski i ruguje koszykarzy.

Najnamiętniejszy pożeracz czasopism już dziś nie czyta więcej nad kilka, bo go nie stać na to. Typ ten staje się coraz rzadszym i przeistoczył się w typ abonenta wycinków z gazet z artykułami w jednej jakiejś specjalności. Dawniej wziąwszy do ręki numer swojego ulubionego dziennika, czytelnik mógł się dowiedzieć zeń w zarysach ogólnych, co jest w innych dziennikach. Dziś dział ten prawie zamarł, bo nawet redakcje nie mają egzemplarzy innych pism. Ongiś istniał chwalebny zwyczaj przesyłania sobie przez redakcje egzemplarzy zamiennych. Dziś zanika również zupełnie, bo które wydawnictwo mogłoby sobie pozwolić na drukowanie przeszło 1500 egzemplarzy zamiennych?

(Dokończenie nastąpi.)

## Muzeum i wystawa prasoznawcza w Grecji.

W roku bieżącym obchodzić będzie Grecja stuletnią rocznicę odzyskania niepodległości kraju. Z tego powodu poleciła komisja specjalna, przygotowująca uroczystości, które się rozpoczną w kwietniu 1930 roku, unji redaktorów greckich, ażeby zorganizowała muzeum prasoznawcze w Atenach, w któremby przedstawiono przejrzyście powstanie i rozwój prasy.

Wystawa prasoznawcza, która później na stałe umieszczona zostanie w specjalnem muzeum w Atenach, obejmować będzie w pierwszym rzędzie pawilon grecki, który wystawiony był już na pokaz publiczny na minionej wystawie prasoznawczej w Kolonji nad Renem; dalej wyłożone zostaną egzemplarze gazet i czasopism greckich od czasów Rhigasa i Pheresa aż do naszych dni, autografy greckie dziennikarzy, ryciny i plastyki urządzeń greckich drukarń i gmachów wydawnictw gazetowych oraz dokumentów rozwoju dziennikarstwa i prasy greckiej.

Organizacja wystawy tej spoczywa w ręku unji greckich dziennikarzy, która z łona swego powołała na członków wydziału organizacyjnego wystawy prasoznawczej i później powstać mającego muzeum prasoznawczego w Atenach następujących panów: J. Damverghis'a dyrektora wydziału prasowego w ateńskiem ministerstwie spraw zagranicznych D. Calapothakis'a, profesora uniwersyteckiego S. Congheas'a, dyrektora bibljoteki parlamentu greckiego D. Calogheropoulos'a, D. Petracakos'a i Jerzego Aspreas'a oraz jeneralnego sekretarza unji greckich dziennikarzy.

Wystawa prasoznawcza urządzoną zostanie w nowym gmachu unji greckich dziennikarzy w pałacu greckich oficerów rezerwy, położonym przy ulicy Stadion w Atenach.

## Z wydawnictw

**„Polska Gazeta Introligatorska".** Wyszedł z druku nr. 2 w objętości 20 stron o nader bogatej treści, a mianowicie: Zanik rozwoju zawodu introligatorskiego. — Kto może otworzyć warsztat rzemieślniczy (część I). — Dobra oprawa książki. — Złoty brzeg (dokończenie). — Tytuł na książce. — Biblja Pelplińska. — O materjałach w introligatorstwie. — Aktualne zadanie organizacyjne rzemiosła (dokończenie). — Z otwarcia „Centrali" J. K. Siudecki w Warszawie. — Kronika. — Rozmaitości. — Do numeru dołączona jest ilustrowana wkładka, przedstawiająca cenną biblję Gutenberga, znajdującą się w Pelplinie. — Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Piekary 8 a.

**Przegląd obcego piśmiennictwa zawodowego.**

Lexikon der Papierverarbeitung von Heinrich Biagosch. Bd. 1. Erzeugnisse. Etwa 750 S. mit etwa 200 Bildern. Lfg 3. Bog. 9—12. Pappbilderrahmen-Zugkarten-Blöcke- geleimte Blöcke (S. 129—192). Berlin 1930. Subskr. Pr. Jede Lfg. Mk. 2,50.

Schimmel Alfred. — Metallographie der technischen Kupferlegierungen. Mit 199 im Text. 1. Taf. u. 5 Diagr. Taf. Berlin 1930. (VI, 138 S.) Lw. Mk. 20,50.

Graf Otto. — Druck- und Biegeversuche mit gegliederten Stäben aus Holz. Mitteil. aus d. Materialprüfungsanstalt an d. Technischen Hochschule Stuttgart. Mit 86 Abb. u. 11. Zahlentaf. Berlin 1930. (II, 14 S.) nn. Mk. 2,50.

Hoyer Fritz. Papiersortenlexikon. Ein Nachschlagewerk. Stuttgart. 1930. (217 S.) Lw. Mk. 12,00.

Memmler, Karl und Kurt Laute. — Dauerversuche an der Hochfrequenz-Zug-Druck-Maschine. Mit 60 Abb. u. 11. Zahlentaf. Berlin 1930. (IV, 32 S.) nn. Mk. 6,00.

Müller Herbert. — Kosten- und Rentabilitätsprobleme im deutschen und amerikanischen Buchdruckbetrieb. 1930 (XII, 234, VI, S. 3 Taf.) geb. Mk. 12,00.

Weirich Hans. Wie beurteile ich Papier? Ein Lehrb. d. Papierprüfg. Mit 55 Abb. Stuttgart 1930. (103 S.) Lw. Mk 6,50.

Hopkins E. A. Paper Trade English. A collection of paper trade expressions and sizes in general use. Berlin 1930. (41 S.) Mk. 1,00.

Porstmann Walter. — Normformate. Berlin 1930. (164 S. mit Abb. u. Fig. mehr. Taf.) Mk. 3,50.

Beazley. — Moon and others. Papers of the British Schoel at Rome. Vol. XI. Ł. 3,3.

Do nabycia w księgarni Trzaska, Evert & Michalski, Warszawa, Hotel Europejski.

## Z chwili bieżącej

**Zainteresowanie prasy włoskiej Biblją Gutenberga w Polsce.** Prasa rzymska podaje dłuższą wiadomość o cennym zabytku sztuki drukarskiej, posiadanym przez Polskę, a mianowicie o biblji wynalazcy drukarstwa, Gutenberga, przechowywanej przez seminarjum duchowne w Pelplinie na Pomorzu.

## Wiadomości z firm

**Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego w Poznaniu.** Do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Poznaniu wpisano dnia 3 lutego 1930 r. firmę: „Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego w Poznaniu", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wydawnictwo i sprzedaż książek, obrazów i innych druków hurtem, detalem lub kolportażem. Kapitał zakładowy 79 500 złotych. Kierownikiem jest kupiec Karol Rzepecki, a zastępcą kierownika kupiec Kazimierz Chojnacki, oboje z Poznania. Statut ustalono aktem notarjalnym z dnia 20 września 1929 r. Jeżeli kierownictwo Spółki jest kilkuosobowe, wówczas do zastępstwa Spółki potrzeba podpisów 2 kierowników, względnie jednego kierownika i jednego zastępcy.

**Wydawnictwo Polskie w Poznaniu.** Do rejestru handlowego przy Sądzie Grodzkim w Poznaniu wpisano dnia 18 lutego 1930 r. przy firmie Wydawnictwo Polskie w Poznaniu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań, co następuje: Kapitał zakładowy wykazano w bilansie brutto per 1 lipca 1928 r. w sumie 150 000 złotych. Uchwałą udziałowców z dnia 24 listopada 1928 r. zmieniono § 4 statutu (kapitał zakładowy).

# PRZEGLĄD PAPIERNICZY

**Organ Polskich Kupców branży papierniczo-pisemnej**

## O ulgowe stawki celne na papier złocony.

**(Memorjał krajowych fabryk etykiet wytłaczanych)**

W lutym r. b. dyrektorowi Departametnu Przemysłowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu złożony został przez fabrykantów etykiet wytłaczanych memorjał, poświęcony konieczności zniżenia cła dla kontyngentów niezbędnego, do fabrykacji etykiet papieru złoconego.

Ta pożyteczna dla ochorony krajowej produkcji akcja wydać powinna pomyślne dla wytwórców etykiet wyniki, przyczyniając się w ten sposób do ożywienia tej fabrykacji i stworzenia podstaw dla ekspansji naszych zakładów etykieciarskich na rynkach zagranicznych.

Memorjał ten m. in. tak uzasadnia konieczność przyznania ulgowych stawek celnych na papier złocony:

„Fabrykacja etykiet odczuwa niemniej od innych przemysłów drobnych potrzebę zapewnienia sobie opieki rządu. Wymaga tego zarówno ogólne położenie gospodarcze, jak i wzgląd na artykuł, będący przedmiotem fabrykacji tych zakładów.

„Etykiety wytłaczane tak w pieczątkach, jak i pudełkach firmowych stanowią dla całego szeregu przemysłów (perfumeryjny, farmaceutyczny, cukierniczy i t. d.) niezbędny czynnik, służący celem uestetycznienia opakowania, jak również ochronie znaku firmowego danego wyrobu. Z tych względów pieczątki winny być wykonywane precyzyjnie i z zachowaniem możliwie szeroko ujętej dekoracyjności.

„Rezultaty osiągnięte przez krajowych wytwórców etykiet wytłaczanych, zdołały utrwalić przekonanie wśród zainteresowanych przemysłów, iż etykieta wykonana w kraju nie ustępuje w niczem wyrobom zagranicznym. Odnosi się to zwłaszcza do pieczątek wykonanych z papieru barwnego, wytwarzanego w kraju i niepodrywającego cenami swemi kalkulacji wyrobów.

„Znaczną ilość wszakże etykiet, ze względu na ich przeznaczenie specjalne, wykonywać trzeba z papieru złoconego. Papieru takiego nie mogą dostarczyć fabryki krajowe, produkcją jego zajmują się zaledwie kilka zagranicznych papierni, które się w tym kierunku wyspecjalizowały.

„Taki stan rzeczy uzależnia całkowicie krajowe wytwórnie pieczątek wytłaczanych dla zagranicznego producenta papieru i dyktowanych przez niego cen na papier złocony. Odbija się to pośrednio na produkcji etykiet w kraju tem więcej, że taryfa celna, niwecząc kalkulację fabrykanta przewiduje zbyt wygórowane cła dla niezbędnego surowca.

„Pozycje 177 taryfy celnej w punkcie 23 głosi, że cło przywozowe od 100 klg. papieru złoconego wynosi 780 złotych przy stawce normalnej i 1560 złotych przy maksymalnej. Wynosi to w przybliżeniu 50% wartości cen papieru złoconego zagranicą. Przy grubszych papierach cło wzrasta do 100½ wartości tychże cen zagranicą.

„Nadmierna wysokość tych stawek staje się tem jaskrawsza, że cło od gotowych etykiet wyrabianych zagranicą wynosi tyleż, ile opłacać trzeba przy sprowadzeniu surowca do wyrabiania etykiet w kraju.

„Jeżeli wziąć pod uwagę, że z arkusza papieru złoconego od 30—40% odpada, jako nieużytki, jeśli pamiętać o ciężarach podatkowych i socjalnych, kosztach u nas i czasie robocizny, warunkach kredytowych wreszcie — łatwo staje się zrozumiała bezsilność fabrykanta naszego wobec konkurencyjnej fabryki zagranicznej etykiet nietylko na rynkach obcych, ale nawet na rynku naszym wewnętrznym. Nie zapobiega temu ograniczenie zysku do minimum, podtrzymującego egzystencję. Fabrykant zagraniczny, nie płacąc cła od surowca i nieużytków jest ekonomicznie silniejszy od krajowego producenta i zagraża mu tą przewagą.

„Zagadnienie posiada inną jeszcze bolączkę. Rosnące potrzeby przemysłu krajowego stawiają wytwórnie etykiet pod koniecznością dostarczania zainteresowanym przemysłom etykiet reprezentacyjniejszych, wykonanych z lepszego i grubszego papieru złoconego na wzór wyrabianych zagranicą i poszukiwanych u nas modeli. Papier ten (grubszy) ze względu na swoją wagę i związane z tem wyższe stawki celne jest dzisiaj dla fabrykanta niedostępny.

„Z jednej więc strony podtrzymywanie stawek celnych w ich uprzedniej wysokości podważa zdolności konkurencyjne krajowych zakładów wobec uprzywilejowanych fabryk zagranicznych, z drugiej zaś nie pozwala krajowym wytwórniom osiągnąć pożądanych udoskonaleń i grozi im katastrofą w bliskiej przyszłości.

„Wysoka kalkulacja surowca stanowi poważną przeszkodę przy zdobywaniu dla etykiet rynków zagranicznych. Cały szereg krajów nie osiągnął jeszcze w dziedzinie wytwarzania etykiet tych zdobyczy technicznych, które stosują nasze zakłady. Ekspansja więc tej wytwórczości nazewnątrz miałaby wszelkie widoki powodzenia, gdyby nie wysoka, ze względu na cło, kalkulacja surowca.

„Nie jest to fakt godny zlekceważenia, gdy się zważy, że niektóre państwa ościenne etykiety sprowadzają wyłącznie z zagranicy. Krajowe fabryki etykiet, pragnąc skorzystać z tej pomyślnej nazewnątrz konjunktury, liczą na pomoc rządu, którego interwencja może nadać u nas przemysłowi etykieciarskiemu charakter wybitnie ekspansywny.

Pozostawienie fabrykacji etykiet w dotychczasowem położeniu nietylko uniemożliwiłoby ekspansję nazewnątrz, ale mogłoby grozić na rynku krajowem katastrofalnemi następstwami. Rynek bowiem wewnętrzny nie zabezpiecza fabrykom krajowym dostatecznego odbioru produkcji, do której są przystosowane — zwłaszcza, że etykiety zagraniczne przedostają się do nas drogą nielegalną jako „próby bez wartości".

„Masowe niewypłacalności odbiorców i niepomyślna konjunktura osłabiają zdolności produktywne tej fabrykacji. Podtrzymywanie więc stawek dotychczasowych w stosunku do najniezbędniejszego surowca, stawia przedsiębiorców w obliczu alternatywy: uzyskania rynku zbytu lub likwidowania warsztatów pracy.

„Dlatego w poszukiwaniu sposobów zapobiegnięcia grożącej katastrofie, i polecając opiece rządu te zaniedbaną wytwórczość, fabrykanci etykiet wytłaczanych jaknajusilniej proszą by rząd uchwalić raczył przyznanie dla 6-ciu warszawskich fabryk etykiet wytłaczanych, ulgowych stawek celnych dla kontyngentu papieru złoconego w ilości 7000 kg.

Memorjał powyższy podpisały następujące wytwórnie etykiet wytłaczanych: J. Hirszowicz, Warszawa, ul. Chłodna 14, Leonard Jarzyna i Syn, Warszawa ul. Marjensztad 16, S. Neuman, Warszawa, Nowolipie 80. J. Puget i S-wie, Warszawa Marjensztadt 16, Romuald Szymczyk, Sukc., Warszawa, ul. Złota 8. „Zago", Warszawa, ul. Chłodna 43.

## Sytuacja w papiernictwie w Polsce.

Obecna sytuacja na polskim rynku papierniczym uległa dalszemu pogorszeniu. Niemal wszystkie fabryki pracują obecnie na skład, wskutek czego zapasy z każdym dniem wzrastają i osiągnęły już bardzo wysoką cyfrę.

Jeśli obecny stan rzeczy będzie trwał dłużej, większość fabryk będzie zmuszona unieruchomić pewną ilość maszyn lub przejść na dwie zmiany. Dotkliwy kryzys przeżywa produkcja papieru drzewnego.

Pokaźną bolączkę przemysłu papierniczego stanowi przywóz papieru zagranicznego, który w r. 1929 wynosił 20 150 tonn, wartości 31 miljonów złotych.

Zachodzi obawa, że z chwilą podpisania traktatu handlowego z Rzeszą nieemiecką i udzielenia jej klauzuli największego uprzywilejowania, import ten jeszcze wzrośnie.

## Z filatelistyki

**Powódź nowych znaczków we Włoszech.** Włoskie urzędowe biuro informacyjne w Rzymie doniosło, że włoska rada ministerjalna przyjęła projekt ustawy w przedmiocie wydania szeregu znaczków pamiątkowych. Wydane zostaną znaczki następujące: znaczek na upamiętnienie 2 000-letniej rocznicy urodzin Wirgiljusza, dalej znaczek pamiątkowy z okazji ślubu następcy tronu (z dopłatą na rzecz Czerwonego Krzyża), dalej znaczek pamiątkowy stuletniej rocznicy zgonu Francesco Ferrucciosa i wreszcie znaczek propagandowy z podobizną Dantego.

**Pięćdziesiąt funtów szterlingów za znaczek pocztowy.** Niedawno temu sprzedano na przetargu w Londynie za 50 funtów szterlingów słynny czarny znaczek pocztowy nominalnej wartości 1 penny, który w roku 1840 puszczono w obieg jako pierwszy znaczek pocztowy w Anglji. Znaczek ten był w dniu 2 maja 1840 r. ostemplowany w Bath, gdy według rozporządzenia z dnia 22 kwietnia tegoż roku pierwsze znaczki puszczone być miały w ruch urzędowy dopiero z dniem 6 maja 1840 roku. Ten pierwszy przez pocztę użyty znaczek był więc do pewnego stopnia w niewłaściwy sposób użyty. W rogach znaczka znajdujące się litery AA dowodzą, że znaczek ten był pierwszym znaczkiem z całego arkusza. (X)

**Firma drukarska na znaczkach pocztowych.** Podanie miejscowości druku i firmy drukarskiej na znaczkach pocztowych nastąpiło po wielu latach zaprowadzenia znaczków pocztowych do frankowania listów. Zrazu drukarnia, która wykonała znaczki, podawała swą firmę na brzegach znaczka. Dopiero w 1907 roku zapoczątkowała republika San Marino podawać miejsce druku — Officina Calcografica Italiana Roma — na znaczku listowym. W jej ślady wstąpiły w 1920 roku Jugosławja, Belgja, Włochy, Grecja, Hiszpanja i Rumunja. Światowej sławy drukarnie, które swą firmę ujawniają na znaczkach i wykonują znaczki pocztowe dla wielu krajów, są następujące: „American Bank Note C. New York", firma „Bradburg, Wilkinson & Co. London", której firmę spotykać można na wydaniu znaczków Byrona w Grecji 1924 roku, dalej firma „Waterlow & Sons, London". W ostatnim czasie wykonała drukarnia Vangirard w Paryżu znaczki heliograwurowe, naprzykład dla Rumunji i Zagłębia nad Saarą, na których umieściła swą firmę. (X)

## Wiadomości z firm

**Wielkopolska Papiernia, Sp. Akc. Bydgoszcz.** Założona w roku 1920 i przez szereg lat dobrze się rozwijająca Wielkopolska Papiernia Sp. Akc. w Bydgoszczy, na Czyżkówku, zgłosiła w początku marca wniosek o nadzór sądowy. Zebranie wierzycieli wyznaczone jest na 27-go marca 1930 r.

**Pierwsza Polska Fabryka Papieru Falistego i Kartonów Fr. Durczewski w Rawiczu,** zastąpiona przez adwokata Borkowskiego w Rawiczu, wniosła o udzielenie jej odroczenia wypłat. Do rozpoznania wniosku tego i powzięcia uchwały, czy odroczenia wypłat należy udzielić, Sąd Powiatowy w Rawiczu wyznaczył termin na 27 marca 1930 o godz. 12, pokój 9, w tamtejszym Sądzie. W terminie tym mogą wierzyciele wyżej wymienionej firmy jawić się na rozprawie w celu udzielenia sądowi wyjaśnień.

**A. Kłossowski i S-ka, fabryka galanterji celuloidowej, Poznań.** Do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Poznaniu wpisano dnia 12 lutego 1930 r. firmę A. Kłossowski i S-ka, fabryka galanterji celuloidowej, Poznań. Właścicielami są małoletni Aleksander Kłossowski, ustawowy zastępca Hieronim Kłossowski, kupiec, i Walenty Soiński, kupiec, obaj z Poznania. Jawna spółka handlowa rozpoczęła swe czynności dnia 1 kwietnia 1929 r. Do zastępstwa spółki są upoważnieni wspólnicy samodzielnie.

**Zabawkarskie Zakłady Przemysłowe F. i M. Pinczewski.** Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Kaliszu ogłasza, że adwokat M. Dancyger w imieniu firm: „Fabryka Lalek A. Pinczewski", oraz „Zabawkarskie Zakłady Przemysłowe F. i M. Pinczewscy", mających swoje siedziby w Opatówku, powiatu Kaliskiego, w dniu 27 lutego 1930 r. wystąpił przed Sądem Okręgowym w Kaliszu z żądaniem udzielenia wymienionym firmom nadzoru sądowego, celem zapobiegnięciu upadłości i odroczenia wypłat na okres 3 miesięcy. Termin do rozpoznawania sprawy został wyznaczony na dzień 26 marca 1930 r. o godzinie 9-ej rano, w którym to terminie zainteresowani wierzyciele mogą złożyć swoje wyjaśnienia.

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej.
Przedruk artykułów dozwolony tylko za zgodą redakcji — całego resztującego materjału informacyjnego w naszem słowabrzmieniu tylko za podaniem źródła.

**Ogłoszenia:** 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12.50 zł, 1/16 str. 6.25 zł, 1/32 str. 3.25 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do poniedziałku godz. 9. r.

**Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą do domu. Numer pojedyńczy 50 gr.**

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, ul. Masztalarska 8. Telefon Nr. 25-55. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Polskiej Sp. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.